

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 86187.

Wielka Zabawa dla dzieci

oraz poranek muzyczny orkiestry wojskowej

pod batutą SALNICKIEGO

odbędzie się w OGRODZIE BERNARDYNSKIM

wie czwartek 29 maja o g. 12 rano.

Zawody, gry ruchome pod kierownictwem nauczycielek oraz doświadczonych ochotniczek.

SZCZEGÓŁY w AFISZACH.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Całe wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniła dyskusja nad ustawą o prawach i obowiązkach szeregowych. Rozpoczął ją komunista poseł Królikowski, zarzucając, że żołnierzom nie przyznano prawa tworzenia rad i komitetów. „Ręce burżuazji, mówił, są spróchniałe potrzebują więc do swej obrony rak żołnierzy”.

Tezy Królikowskiego wywołały sprzeciw nawet ze strony Kwaśpińskiego (P.P.S.) który słusznie zauważył, że komuniści polscy pragną wprowadzić do armii polskiej to, co ich towarzysze w Rosji już zarzucili.

Dyskusja między obu towarzyszami dwóch odcieni socjalistycznych przybrała charakter tak gwałtowny i mało parlamentarny, że Marszałek musiał przerwać posiedzenie.

Po przerwie podjęto dyskusję na nowo. Przemawiał poseł Feldman (Koło żydowskie), zastrzegając się przeciwko nazwie wojska narodowego i proponując nazwę wojska państwowego.

Poseł Polakiewicz (Wyzwolenie) powiedział między innymi, że zasada „Si vis pacem para bellum” jest przeżytkiem tego świata pojęć, w którym żyje poseł Kozicki, obecnie powinna panować zasada „Si vis pacem para pacem”.

Poseł Kirszbraun (Koło żydowskie) skarżył się na tajne instrukcje, wskutek których żydzi są odsunięci od awansów nie tylko na oficerów, ale nawet na podoficerów kancelaryjnych.

Po dyskusji ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Bilon metalowy.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 1 czerwca puszczone zostanie w obieg bilon metalowy. Narazie w obiegu znajdują się 20 i 50 groszówki bite z niklu.

Wczoraj mennica państwowa dostarczyła do skarbcza Banku Polskiego kilkadziesiąt milionów sztuk monet ogólnej wartości 16 milionów złotych.

Nadto niebawem znajdują się w obiegu 5-groszówki.

Prezydent Rzeczypospolitej w Nowogródku.

NOWOGRÓDEK, 27.V. (Pat.)

Podczas bankietu, wydanego wieczorem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej przez wojewódzki związek obywatelski w kasynie urzędników państwowych szereg przemówień rozpoczął inż. Rogólski. Mówca podkreślił wielkie znaczenie, jakie dla ludności kresowej posiadają objazdy Prezydenta. Paraliżują one najskuteczniej zakusy wciągnięcia kresów w orbitę intryg politycznych na tle sztucznie tworzonych waśni narodowościowych. Ludność kresowa Polacy, Białorusini, Żydzi i Magometanie żyją oddawna w harmonii, posiadając wspólny teren po rozumieniu pod postacią wzajemnego zaufania i poczucia jednokowej dla wszystkich sprawiedliwości. Inż. Rogólski i zakończył swoją mowę zapewnieniem zupełnego oddania się kresów dla idei państwowości polskiej, wnosząc puchar na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta, co było przyjęte entuzjastycznie przez liczne zgromadzonego biadników, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne województwa. Imieniem związków komunalnych przemawiał p. Czesław Krupski, podkreślając, że współzycie obywateli układa się najlepiej w atmosferze spokoju i poczucia silnej władzy. Następnie p. Jeśman imieniem towarzystw rolniczych zobrazował

ciężki stan rolnictwa kresowego zniszczonego przez wojnę. Mówca oświadczył, że ustalenie niepodległości Polski wymaga czasu oraz niepomiernych wysiłków i ofiar ze strony obywateli, nie mniej jednak rozmiary tych ofiar winny być normowane możliwością obywateli poszczególnych dzielnic. Po przemówieniu p. Sianożęckiego, przedstawiciela wojewódzkiego związku kółek rolniczych, zabrał głos przedstawiciel Twa Białoruskich Szkół p. Aleksinuk, przemawiając między innymi w te słowa: za prawdziwą serdecznością witaly Najwyższego Dostojnika Państwa, którego jesteśmy lojalnymi obywatelami, którego racja stanu nie może stać na przeszkodzie białoruskiej świadomości narodowej. Składając z całą serdecznością i ufnością to powitanie mówca wierzysz niezłomnie, że pewne nienormalności w stosunkach polsko białoruskich zmieniają się wkrótce, zaś dla przyszłości państwa opartej na dogmatach prawdziwej wolności Białorusini będą współdziałali w poczuciu szczerego umiłowania ojczyzny. Ostatni mówił imieniem gminy żydowskiej p. Zeldowicz, wyrażając gorące życzenia, aby Polska wzmacniała się i potęgowała według zasług szlachetnego polskiego narodu. Niech aureola sławy, otaczająca rycerski naród bliższy

coraz świetniejszym blaskiem, niech wielka nierozdzielna Polska będzie ożywiona rycerskim duchem swoich przodków, duchem sprawiedliwości i równości co zabezpieczy szczęście i rozkwit, oraz spokojne jej współzycie wszystkich obywateli jednej ojczyzny. Po tych przemówieniach zabrał głos p. Prezydent, który oświadczył co następuje: Krótki mój pobyt obecny ma na celu bezpośrednie poznanie najpilniejszych waszych potrzeb, a zarazem zapewnienie was, że sprawa naprawy warunków życia na kresach stanęła na porządku dziennym prac rządu, i nie zejdzicie z niego dopóki nie nastąpi wyraźna poprawa na lepsze we wszystkich kierunkach. W przyszłym roku przybędę ponownie, ażeby zbadać stosunki w tych miejscowościach, w których teraz dla braku czasu zwiedzić nie mogłem, a zarazem sprawdzić w jakim stopniu zostały usunięte bolączki was trapiące. Serdecznie dziękuję wam za szczere wynurzenia trosk waszych w waszych rozmowach ze mną, a przymem chęć wzmocnić w was wiarę w lepszą przyszłość i pobudzić do współdziałania z rządem w uzdrowieniu tujejszych stosunków. Wiem jakie piekło przeżyła ta ziemia podczas wojny. Ślady te widzę wszędzie.

Jaką dezorganizację spowodowały wśród ludności zmieniające się zarządy wojskowe i cywilne, jak zmęczeni jesteście niepewnością i wąściami, ustawicznie podniecanymi zewnątrz i jak spragnieni jesteście spokoju, porządku i silnej władzy, pod jaką Rzeczypospolita Polska ma znaleźć ochronę przed anarchią i wejść na drogę stałego postępu cywilizacyjnego. Żadne państwo nie powstało w takich trudnych warunkach jak nasze, a jednak w samym początku swego istnienia zwycięsko odparliśmy najazd ze wschodu, usuwamy skutecznie drażniące drzazgi, wbijane przez wroga nam w ręce. Własnymi siłami stworzyliśmy nowy i zdrowy pieniądz, zbliżyliśmy się do normalnego rozwoju naszego życia. Przeświadczenie to o wielkich siłach żywotnych naszego państwa napawa mnie pewnością, że wkrótce uporamy się z temi niedomaganiem, na które wskazałicie w rozmowie ze mną. Zdaje sobie sprawę z tego, że ziemia ta przez długie lata panowania rosyjskiego traktowana jako bierny teren przeznaczony na żer wojny i walki, zaszczerpiona tutaj za dawnych czasów polskich cywilizacją zachodnią, wyniszczona przez pożogę wojenną, nie będzie mogła dźwignąć się własnymi siłami podatkowymi i potrzebować będzie dopłaty ze Skarbu Państwa dla podniesienia jej do poziomu innych dzielnic Rzeczypospolitej, a w szczególności w dziedzinie szkolnictwa, komunikacji, kultury rolnej i zabudowania. Polska odzyskała tę ziemię w pełnym poczuciu swojej misji cywilizacyjnej na kresach wschodnich i mogę was zapewnić, że minister skarbu w stosunku do tej dzielnicy nie będzie ograniczał wydatków na jej potrzeby do miary placonych przez nią podatków, lecz dokładać będzie z nadmiaru osiągniętego z bardziej zasobnych dzielnic. Wymaga tego interes całości Rzeczypospolitej. Chęć we wszystkich urzędniczych i funkcyjarskich państwowych tutaj znaleźć gorliwych wykonawców tej szlachetnej misji cywilizacyjnej. Chęć

wskazać na konieczność wzajemnego zaufania i harmonii, ażeby wydatniejsze były rezultaty pracy nas wszystkich. Pamiętajcie stare przysłowie polskie: „zgoda buduje,—niezgoda rujnuje.” Kończąc życzeniem, ażeby ziemia nowogródzka, przeerana przez obecne pokolenie pod troskliwą opieką rządu Rzeczypospolitej zakwitła rozkwitem i kulturą, godnie odpowiadającą tej sławie, jaką się okryła wydając z siebie Adama Mickiewicza. Niech kwitnie i niech wydaje jaknajwięcej takich sławnych synów”.

W ostatnim dniu swego pobytu w Nowogródku, p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się o godz. 9-ej rano do kościoła farnego, wśród dzielnych szpalerów skautów i skautek. P. Prezydent wysłuchał Mszy św. odprawionej przez ks. dziekana Bukrabę, który w przemówieniu powitalnym zobrazował wielki ucisk i prześladowanie, jakim ulegał systematycznie Kościół za rządów carskich, doprowadzających celowo świątynie do zupełnej ruiny. Następnie udał się p. Prezydent na górę Zamkową, gdzie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Mickiewicza. Wzgórze otoczona zwartym pierścieniem ludności miejscowa. Wojewoda Raczekiewicz wygłosił inauguracyjne przemówienie, zaznaczając, że dopiero teraz ludność może spełnić upragnioną od szeregu lat obowiązek oddania plastycznie hołdu pamięci wieszczu. Rząd carski bowiem, tępił bezwzględnie wszelkie poczynania w tym kierunku. Senator Baliński wyraził z kolei pewność, że wszystkie samorządy w całej Polsce pośpiesszą z ofiarami. Po odczytaniu przez biskupa Łozińskiego aktu erekcyjnego i zamurowaniu puszki, p. Prezydent zapoczątkował sypanie kopca, rzucił kilka łopat ziemi. Z kolei p. Prezydent zwiedził tutejsze gimnazjum państwowe, gdzie powitał go przemówieniem, nacechowanym gorącym patriotyzmem, uczeń 7-ej klasy Białnicki, zaś uczennica Ratomska wygłosiła z uczuciem wiersz okolicznościowy. P. Prezydent dziękował ze wzruszeniem, nawołując dzieci i młodzież ziemi nowogródzkiej do pielegnowania wielkich ideałów Mickiewicza. Po zwiedzeniu gimnazjum, p. Prezydent zwiedził synagogę, witaany przez miejscowego rabina przemówieniem w języku hebrajskim, powtórzonym następnie po polsku. Po zwiedzeniu seminarium i niezwykle skromnej rezydencji biskupiej, mieszczącej się w zniszczonym gmachu klasztoru po-Dominikańskiego, oraz ochronki, p. Prezydent udał się na górę Mendoga z ruinami wspaniałego zamku, gdzie zgromadzili się dzieci ze szkół powszechnych i ochronek wszystkich wyznań. Dziewka wnosila entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta, który następnie przez dłuższy czas oglądał ruiny zamkowe, napawając się wspaniałą panoramą, rozciągającą się z góry Zamkowej. Po śniadaniu, wydanym przez powiatowy Komitet Obywatelski p. Prezydent wraz ze swą i senatorami Łubieńskim i Balińskim oraz w towarzystwie wojewody Raczekiewicza udał się samochodem do Nowojelni skąd o godzinie 2 po poł. nastąpił odjazd pociągiem do Baranowicz. Ludność wyległa tłumnie na ulice, żegnając entuzjastycznie okrzykami Dostojnego Gościa.

NOWOGRÓDEK 27.V. (Pat.)

Po powrocie z wycieczki na jezioro Swież p. Prezydent udzielił audjencji delegatom powiatów: nowogródzkiego, nieswieckiego, baranowickiego, stołpeckiego i wołyńskiego.

Dzień polityczny.

Czechosłowacja a Watykan.

Wychodzący w Pradze organ katolicki „Czech” zaznacza, iż oficjalne przyjęcie czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Beneša przez Papieża, trwające całą prawie godzinę, poświęcone było całkowicie rokowaniom nad opracowaniem i zawarciem konkordatu między Stolicą Apostolską i Czechosłowacją. Innych celów politycznych, a tem mniej charakteru międzynarodowego przyjęcie to nie miało.

„Zwycięstwo proletariatu odłożone”.

Dzienniki berlińskie ogłaszają depeszę powitalną kongresu III Międzynarodówki do niemieckiej partii komunistycznej, w której m. in. jest powiedziane, że bliżej jest zwycięstwo proletariatu niemieckiego, które rok temu wydawało się pewne, obecnie zaś jedynie chyba na czas krótki zostało odłożone.

Konferencja państw naddunajskich.

W czerwcu odbędzie się w Wiedniu konferencja wszystkich państw biorących udział w nawigacji na Dunaju. Konferencja zajmie się kwestją uregulowania połączenia z Bałkanem i Wschodem. Projektowana jest przebudowa Żelaznych Wrót w ten sposób, aby okręty morskie mogły dojechać do Budapesztu.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 27 maja 1924 r.

Funty sterlingi 22,80.

Ruble złote 2,67 1/4.

WARSZAWA, 27.V. (A. W.).

Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolar 5,18 1/2. Przekazy: New-York 5,18 1/2 — 5,18 i 5,18 1/2, Londyn 22,55 — 22,48, Paryż 28,22, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,30, Włochy 22,92, Belgja 24,15, Szwajcaria 91,77 1/2. miljonówka 0,45—0,46, bony złote 0,65—0,72, pożyczka złota 7,50, dolara 2,93. Tendencja bez zmiany.

Akcie. (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 6,25, Bank Kredytowy 0,50—0,60, Warszawskie Twa Fabryk Cukru 4,05—8,80—3,90, Rudzki 1,60—1,65—1,60 (setki), 1,65 (pięćdziesiątki), 1,65—1,70—1,65 (drobne), 1,50 (V em.). Starachowice 3,20—2,85—2,90. Tendencja słaba.

Likwidacja Polskiego Banku Krajowego.

WARSZAWA, 27.V. (A. W.) 27

b.m. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Krajowego pod przewodnictwem Prezesa Rady b. marszałka krajowego Małopolski Niezabitowskiego. Referował naczelny dyrektor Jerzy Michalski. Dyrekcja Banku otrzymała absolutorjum. Bank po 40-letnim istnieniu wchodzi w skład nowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Ostatnie zebranie wyraziło hołd zasługom naczelnego Dyrektora Banku J. Michalskiego. Sprawozdanie wygłoszone przez p. Michalskiego podkreśla fakt, że Polski Bank Krajowy w Małopolsce był placówką nie tylko ekonomiczną, ale i polityczną.

Pierwsza porażka lewicy francuskiej.

Prawdopodobnie już pierwszego czerwca, a więc za dni kilka utworzony zostanie nowy, lewicowy rząd francuski. Opinię kół politycznych wskazuje niemal jednomyślnie na Herriota jako przyszłego prezesa rządu, on sam tak pewnym czuje się swej sprawy, iż dziś już w charakterze przyszłego kierownika francuskiej nawy państwowej udziela wywiadów przedstawicielom prasy zarówno francuskiej jak i zagranicznej. Głównym eschem w całej Europie odbił się zwłaszcza wywiad jego udzielony korespondentowi niemieckiego socjalistycznego organu „Vorwärts”. Wywiad ten podaliśmy w streszczeniu w numerze sobotnim pisma naszego, tu wystarczy przypomnieć główne jego punkty. Herriot zapewnił, iż jest człowiekiem, dobrą wiarą i spodziewa się znaleźć po drugiej stronie oku nacjonalistów, którzy starają się utrudnić osiągnięcie go. Walka przeciwko celom pokojowym prowadzona jest przez obóz nacjonalistyczny, dzieło pokoju musi jednak być urzeczywistnione z chwilą, gdy demokracje obu krajów — Francji i Niemiec — weprą się wzajemnie i zgodnie. Jeżeli oboje stanowią premjera, to republikański rząd niemiecki będzie mógł zwrócić się doń z pełnym zaufaniem i przedstawić mu swe życzenia, on zaś — Herriot — okaże niezawodnie dobrą wolę. Warunkiem oczywiście jest aby rząd niemiecki istotnie był republikańskim, szersze demokratycznym, wolnym od nacjonalizmu, zaś najlepszą ręką tego będzie, jeżeli na czele rządu niemieckiego pozostanie obecny jego kierownik, dr. Marx.

Takiem było oświadczenie p. Herriota, które wywołało cieleży zachwyt w kołach lewicowych Anglii, zaś organ p. Mac Donalda „Manchester Guardian” nie zawahał się nazwać wywiadu tego „najrozumiejszym krokiem w stosunkach obu narodów — Francji i Niemiec — od roku 1870”. Pismo angielskie również podkreśla, iż „warunkiem powodzenia nawiązanych rokowań jest pozostanie gabinetu Marxa.

Czy wywiad p. Herriota istotnie był „najrozumiejszym krokiem”, to rzecz gustu i zapatrywania, w każdym bądź razie był to krok na razie jednostronny i — zamiast zbyt śpieszyć z jego pochwałą — należało raczej zaszczekać co na to odpowie strona najbardziej zainteresowana — Niemcy.

Jakoż na tą odpowiedź nie ka-
zały Niemcy długo czekać, mamy

ją oto przed sobą w formie depe-
szy urzędowego Biura Wolfa,
które donosi, iż gabinet dr. Marxa
podał się do dymisji, prezydent
Eber przyjął dymisję, prosząc je-
dyne o pełnienie funkcji do czasu
mianowania nowego kanclerza.

Kto będzie tym nowym kancler-
zem?
Pod tym względem istnieją na-
razie tylko domysły. Włoskie pi-
smo „Epoka” donosi, iż książę
Bülów (który, jak wiadomo miesz-
ka stale w willi swej włoskiej) na
życzenie swych przyjaciół poli-
tycznych wyjeżdża w najbliższych
dniach do Berlina. Pozostaje to
w związku z życzeniami pewnych
wpływowch kół politycznych, aby
Bülów postawił swą kandydaturę
na kanclerza.

Kim jest Bülów, dawny wierny
sługa Wilhelma, jaką reprezente-
wał politykę — nie trzeba chyba
tłumaczyć. Gdyby jednak nawet
kandydatura ta upadła, to i tak
ustąpienie Marxa oznacza stanow-
czy tryumf prawicy, ktokolwiek
zajmie jego miejsce, czy będzie to
hr. Bülów, czy też może inny,
mniej jaskrawy, mniej prowoka-
cyjny kandydat — będzie on na-
pewno nacjonalistą i monarchistą.

Cóż na to p. Herriot? Zapew-
nił on współpracownika „Vor-
wärtsu”, iż „Republika niemiecka
znajdzie w nim człowieka, z któ-
rym dyskusja nie będzie trudna”.
Być może, natomiast zdaje nam
się, iż dyskusja p. Herriota z rzą-
dem niemieckim może być bardzo
trudną i nieprzyjemną.

P. Herriot oprzeć chciał całą
swą politykę zagraniczną na „do-
brej wierze” i na „zgodnej współ-
pracy demokratów obu krajów”,
otrzymał na to odpowiedź tak do-
bitną i niedwuznaczną, iż powi-
niałyby właściwie wyciągnąć stąd
bardzo daleko idące konsekwencje.

Zresztą, nie naszą oczywiście
jest rzeczą udzielać rady panu
Herriot, co ma robić, to też
pisząc słowa powyższe, przede-
wszystkiem mieliśmy na myśli
naszych domorosłych Herrioci-
ków, którzy przepowiadali już
nastanie nowej ery w stosunkach
międzynarodowych i domagali się
gwałtownie zwrotu u nas „na le-
wo”. Nie przeczymy, iż te wszyst-
kie hasła „pokoju”, „zgody”, „bra-
terstwa”, „rozbrojenia” mogą być
bardzo pojęte, na to jednak,
aby były realne, trzeba, żeby by-
ły obustronne.

W danym wypadku stało się
to, cośmy niejednokrotnie przewi-
dywali: wyciągnięta do uścisku
dłoń lewicy zawiśła w próżni.

I. O.

Nowa nota sowietów w sprawie mniejszości.

Urzędowa Agencja Sowiecka
Resta z dnia 23 b. m. podaje tekst
noty, doręczonej przez Komisariat
Ludowy Spraw Zagranicznych
w Moskwie, Posłowi Rzeczypospo-
litej Polsce:

Do Pana Darowskiego, Nad-
zwyczajnego Posła i Pełnomocnego
Ministra Rzeczypospolitej Pol-
skiej.

Potwierdzając otrzymanie noty
Rządu Polskiego z dnia 15 maja
Nr D. V. 2310, przesłanej przez
Pełnomocnego Przedstawiciela S.
S. S. R. w Polsce Oboleńskiego
Rządowi Związkowemu, Komisa-
rjat Ludowy Spraw Zagranicznych
ma zaszczyt prosić Pana, Panie
Nadzwyczajny Posle i Pełnomocny
Ministrze, by Pan zechciał podać
do wiadomości Rządu Polskiego
co następuje:

Rząd Związkowy w sposób naj-
bardziej stanowczy odrzuca oskar-
żenie o chęć wmięszania się do
spraw wewnętrznych Rzeczypospo-
litej Polskiej notą z dnia 10 maja
Nr. 769/ZP. Nota ta była oparta
na nielegalnym wykonywaniu przez
Rząd Polski art. VII-go Traktatu
Ryckiego, który wyraźnie mówi o
obowiązku Rządu Polskiego udzie-
lania „na zasadzie równouprawnie-
nia narodowości wszelkich praw
zabezpieczających swobodny roz-
wój kultury i języka, oraz wyko-
nywanie obrzędów religijnych
osobom narodowości rosyjskiej,
kraińskiej i białoruskiej w Rze-

czypospolitej Polskiej”. Przytocze-
nych przez Rząd Związkowy w po-
wyższej notcie faktów niesłycha-
nych przesładowań języka, szkoły
i religii Rosjan, Ukraińców i Bia-
lorusów, opartych na posiadany
przez Komisariat Ludowy
Spraw Zagranicznych i bynajmniej
niewyzerpanym materiale, nota
Rządu Polskiego wcale nie obaliła,
co jest niewątpliwym dowodem,
iż oświadczenia, wysunięte przez
Rząd Związkowy są uzasadnione.
Twierdzenie Rządu Polskiego, że
wstawianictwo Rządu Związkow-
ego Sowieckich Republik Socja-
listycznych w obronie zdeptanych
praw mniejszości narodowości-
wych w Polsce, gwarantowanych
przez art. VII Traktatu Ryckiego
jest wtrącaniem się do spraw we-
wnętrznych Rzeczypospolitej Pol-
skiej, sprzeciwia się tekstowi art.
VII, dającego Rządowi Związkow-
emu formalne prawo ochrony
praw mniejszości narodowości-
wych w drodze domagania się od
Rządu Polskiego ścisłego wykona-
nia tego artykułu.

Łącznie z tem Rząd Związkow-
y z oburzeniem odrzuca głoszone
oświadczenie Rządu Polskiego,
że „na terytorjum Związku oby-
watele zarówno mniejszości, jak i
większości nie korzystają z swobód
obywatelskich, ani z wolności
kultury religijnej”. Rządowi Pol-
skiemu wiadomo doskonale, że za-
równo Konstytucja Sowiecka, jak

Na naszych dwóch frontach.

Zmiana terminu wielkiej demonstracyjnej pielgrzymki.

Według niesprawdzonych wiadomości z pogranicza Litwy, wśród
szaulisów kielkuje plan odłożenia wielkiej pielgrzymki do Kalwarii z
Zielonych Świąt na wrzesień, na uroczystość Podniesienia św. Krzyża.
Naciek w tym kierunku idzie z Kowna, gdzie uważają obecną chwilę
ze względu na rozgłos jaki ta sprawa nabrała zagranicą za nie od-
powiednią.

Odłożenie terminu jest w fazie projektu, a tymczasem przygoto-
wania do pielgrzymki odbywają się w całej pełni.

Według zupełnie pewnych wiadomości do Wilkomierza, Kosze-
dar, Olity i innych miejscowości przybyli agitatorzy z Kowna, którzy
prowadzą propagandę za zapisywaniem się do pielgrzymki. W mia-
steczkach pogranicznych odbywają się wiece, na których agitatorzy
oświadczają, że Litwa za przykładem Klajpedy musi rozwiązać sprawę
wileńską i wyzwolić Wilno.

Panika po stronie litewskiej.

Propaganda szaulisów za urządzeniem pielgrzymki do Kalwarii
pod Wilnem i równoczesne przygotowania zbrojne szaulisów oraz wi-
adomość o zarządzeniach władz polskich i przeniesieniu oddziałów woj-
skowych dla ochrony granicy wywołały wśród ludności pogranicza
popłoch. Ludność nękana ustawicznymi rewizjami dokonywanymi przez
szaulisów, oczekuje jawnie przyjsia wojsk polskich. W niektórych
miejscowościach daje się zauważyć ewakuowanie dobytku włościan w
głąb Litwy.

Co piszą litwini w Kownie.

Elta przynosi następującą wiadomość z Wilna: „W związku z pro-
jektowaną procesją pątników litewskich do Kalwarii wileńskiej, Dele-
gat Rządu Polskiego zebrał pątnikom przekroczenia granicy i pole-
cił wzmocnić straż pograniczną, gdyż zachodzi obawa politycznych
celów pielgrzymki. Staroście Trockiemu polecono zbadanie sprawy na
miejscu”. Ciekawą jest obiektywność litewskiej agencji telegraficznej
(Elta) w wyżej podanej wiadomości. Zazwyczaj Elta zaopatruje naj-
drobniejsze nawet wiadomości dotyczące spraw polskich w wybitnie
polityczne komentarze. (A. W.)

Litwini półurzędowo potwierdzają wiadomości o pielgrzymce.

W związku z wiadomościami jakie się ukazały w prasie polskiej,
w sprawie organizowanych na Litwie pielgrzymek do Kalwarii wileń-
skiej, gazety kowieńskie zajmują się także tą sprawą. Półoficjalne
„Echo” niezaprzeczając tym pogłoskom ironizuje na temat wiadomości
prasy polskiej o udziale w pielgrzymkach prócz zwykłych pątników
także i zbrojnych szaulisów. Pismo utrzymuje, iż podawanie wiade-
omości o udziale szaulisów w pielgrzymkach jest podyktowane chęcią
wyrobienia powszechnego mniemania, iż Litwa przygotowuje się do
wojny z Polską. (A. W.)

W pow. Wilejskim.

W pow. Wilejskim w ciągu ostatnich paru dni panuje spokój.
Nie notowano żadnych nowych wypadków dywersyjnych. Wzmocnienie
policji konnej i przybycie oddziałów wojskowych zmusiło bandytów
do zmiany taktyki.

Wiadomości z Mińska.

Omawiając stosunki panujące na Kresach Wschodnich Rzeczy-
pospolitej, mińskie pisma sowieckie piszą, iż wynikiem polityki władz
polskich jest wzmagały się ruch powstańczy, jako wyraz niezado-
wolenia ludności. Na poparcie tych wywodów „Zwizda” donosi o rze-
komo wzmocnionej akcji oddziału bandyckiego Muchy, który pismo
nazywa „oddziałem powstańczym”. (A. W.)

Wspólnicy bandytów.

W związku z licznymi napadami band na ziemiach wschodnich,
szczególniej w obrębie pasa pogranicznego, władze bezpieczeństwa nie-
jednokrotnie obserwowały, iż bandyci, którzy przybyli z Bolszewji, są
często doskonale obznajomieni z terenem, znają miejscowe stosunki
i t. p. Dochodzenie wykazało, że bandyci są w ścisłym kontakcie
z miejscową ludnością prawosławną i żydowską, która bandytów
w razie potrzeby ukrywa.

Władze bezpieczeństwa poczyniły obserwacje, które dały nie-
zwykle wyniki. Tak np. we wsi Mickiewicz, gminy Łańskiej, staro-
stwie Nieświeżkim, województwie Nowogródzkim, ustalone zostało,
iż miejscowa ludność ukrywa u siebie bandytów którzy w dzień kryją
się i śpią, a w nocy wychodzą na rabunek. Wielu takich „gospodarzy”
policja aresztowała, wśród nich znanych z rabunku braci Piotra,
Gabriela i Aleksandra Skrytów oraz Mikołaja Benedyktowicza, którzy
przyznali się, że ukrywali u siebie bandytów z Sowdepji. U aresztow-
anych znaleziono większą ilość pieniędzy i broń, pochodzące z ra-
bunków.

Podług zeznań aresztowanych bezpośredni sprawcy napadów i ra-
bunków zbiegli do Rosji bolszewickiej.

Dochodzenie w toku.

też i stosowana w praktyce polity-
ka narodowościowa Rządu Zwią-
zkowego zapewniła najzupełniejszą
swobodę narodowego i kulturalne-
go rozwoju wszystkim narodowo-
ściom, zaludniającym terytorjum
Związku Sowieckich Republik Socja-
listycznych. Podobne oświad-
czenie Rządu Polskiego, nie mają-
ce jakiegokolwiek prawnego
oparcia w aktach traktatowych
pomiędzy obu Państwami, jest
nieukrywanym wmięszaniem się
do spraw wewnętrznych Związku.
Oświadczenie zaś Rządu Pol-
skiego, że „na przyszłość wszelkie

roszczenia Rządu Związkowego z
tytułu art. VII Traktatu Rosyjskie-
go będzie pozostawać bez uwagi”
Rząd Związkowy może tłumaczyć
tylko jako dowód, że zdaniem
Rządu Polskiego nie wszystkie ar-
tykuły Traktatu Ryckiego podla-
gają wykonaniu. Takie zdanie Rza-
du Polskiego Rząd Związkowy
przyjmuje do wiadomości.

Przy sposobności proszę Pana,
Panie Nadzwyczajny Posle i Peł-
nomocny Ministrze, przyjąć zapew-
nienia o moim zupełnym szacun-
ku.—Cziczerin.

Wymiana marek na złote.

Wymiana banknotów marko-
wych na złote rozpocznie się zgod-
nie z rozporządzeniem Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej o zmia-
nie systemu monetarnej. W dniu
1 czerwiec r. b. Według opracowa-
nego projektu banknoty markowe
wymieniane będą do 30 listopada
Centralna Kasa Państwowa. Kasy
Skarbowe oraz wszystkie Oddziały
Banku Polskiego; od dnia 1 grud-
nia r. b. do 31 maja 1925 r. ban-

knoty markowe przyjmowane bę-
dą do wymiany wyłącznie przez
Centralną Kasę Państwową. Oprócz
wymiany Kasy Skarbowe przy-
mować będą banknoty markowe
do dnia 30 listopada przy uiszczu-
niu wszelkich należności skarbo-
wych.

Jednocześnie z wydaniem roz-
porządzenia w tym względzie
wszystkie urzędy państwowe otrzy-
mają polecenie, aby wpłacone do

nich należności w banknotach
markowych nie były puszczane
w obieg. Wycofywane banknoty
markowe będą unieważniane przez
dziurkowanie i składane w Skar-
bie Banku Polskiego, skąd prze-
znaczane będą do niszczenia w
papierniach. Banknoty dziurkowa-
ne, gdyby znalazły się w obiegu,
będą uważane za nieważne.

W celu szybszej wymiany ban-
knótów markowych na banknoty
złotowe, bilety zdawkowe i bilon,
niezależnie od wydanych zarząd-
zeń do urzędów państwowych,
Minister Skarbu zwróci się do
Związków Bankowych, aby we-
zwwały banki do niepuszczania w
obieg banknotów markowych, lecz
do wymienienia ich na złoto.

Wiadomości telegraficzne.

Gdańsk jako centrum wicherzeń nie-
mieckich.

GDANŃSK, 27.V. (A.W.) W zwią-
ku z pobycem ks. Henryka Prus-
kiego w Gdańsku co posłużyło za
okazję do manifestacji nacjonal-
istycznych, „Gazeta Gdańska” w
alarmującym sposobie zwraca uwagę
na fakt, że Gdańsk staje się pod-
stawą operacyjną wszystkich po-
czynających militaryzmu i nacjonal-
izmu niemieckiego. Organizacje woj-
skowe jak za dawnych czasów od-
bywają rewje w mundurach z cza-
sów cesarskich. Wśród szowinisty-
cznych urzędników Senatu gdań-
skiego istnieje przeszło 40 organi-
zacji posłusznych nakazom Berlina.

Podczas niedawno odbytej ma-
nifestacji w Brzezinie pod Gdań-
skiem 1200 Polaków i w prowaka-
cyjnym sposobie nawoływano do od-
wetu. „Gazeta Gdańska” zwraca
uwagę Wysokiego Komisarza Ligi
Narodów, iż Gdańsk pod okiem
Senatu stał się jakby arsenałem
zakonspirowanych band. Tu zbie-
rają się tropioni w Niemczech ge-
nerałowie wicherzyce, a b. kwa-
termistrz niemiecki gen. v. Stejn
odbierał w Brzezinie wojskowe pa-
rady z udziałem policji gdańskiej.
Podczas obchodu przygrywała or-
kiestra celników gdańskich. Czas
najwyższy—kończy „Gazeta”—aby
Gdańskiem zajął się międzysojus-
nicza kontrola wojskowa.

Państwo Paderewscy w Belgji.

BRUKSELA, 27.V. (Pat.). Przy-
byli tu państwo Paderewscy, po-
witani na dworcu przez ks. Leo-
polda, posła polskiego Sobańskiego
i licznie zgromadzoną kolonję
polską. Para królewska wydaje
obiad na cześć p.p. Paderewskich.
Zaplewy do Politechniki Warszaw-
skiej.

WARSZAWA, 27.V. (A.W.) W
następującym roku akademickim
na Politechnice Warszawskiej w
razie gdyby liczba podań na po-
szczególne Wydziały przekroczyła
ilość wolnych miejsc, będą zarzą-
dzone egzaminy konkursowe. Po-
dania o przyjęcie należy składać
w czasie od 18 do 30 sierpnia.
Uczniowie szkół prywatnych i
obcych mogą być przyjęci jeżeli
świadectwa szkół średnich które
ukończyli uznane zostały przez
Dpt. II Min. W. R. i O. P. za
równoważne ze świadectwami doj-
rzałości państwowych szkół pol-
skich. 6 września będą ogłoszone
listy kandydatów zakwalifikowa-
nych do egzaminu konkursowego.
Karty wstępu na egzamin kon-
kursowy będą otrzymywać kandy-
daci po uiszczeniu opłaty egzami-
nacyjnej. Egzaminy konkursowe
odbędą się pomiędzy 9 a 18
września.

Kino-teatr „POLONJA”

JUTRO PREMIERA!

Po raz pierwszy w Polsce!

Najwspanialsza kreacja

Wiero Choledej

i Wł. Polonjskiego

w obrazie p. t.

KREW ZA ŁZY

(Za każdą łzę po kropli krwi)

Muzyka specjalnie dobrana

Cygańskie romanse

w wykonaniu artystów opery ulu-
bionej w publiczności Wileńskiej

p. Wojnowskiej i p. Szuczki.

Ze Związku Polaków z Kresów Zakordonowych.

Dn. 26 b. m. w lokalu wileńskiego Tow. Rolniczego odbyło się walne zebranie Związku Polaków z kresów zakordonowych. B. Ziemiaństwo, mimo pilnej potrzeby interesowania się losom własnym, zjawili się w liczbie nader ograniczonej, co jest prawdopodobnie skutkiem treasury pod kneblym rosyjskim. Dlatego też dysputy bywają tu mało ożywione, do czego zresztą nie dopuszcza Dyrekcja z za stołu prezydjalnego, używająca, jak obecnie, tonu nieraz cierpkiego i arbitralnego oraz pozwalająca sobie na objawy nienawiści do „endeków”.

Już nie po raz pierwszy widzimy to ze strony kierowników Towarzystwa: pamiętnym mi jest protokół jednego z zebrań, mający raczej charakter filipiki politycznej przeciw 8-ce, niż rzeczowistego sprawozdania rzeczowego. Miało to miejsce przed głosowaniem nad sprawą przyłączenia Wilna do całości naszej Ojczyzny, zaś ówczesna Dyrekcja, sądząc, że rozporządza sumieniami związkowców, postanowiła głosowanie na 20, w czym się nieco zawiodła, bowiem ogół zastosował się do tego tylko częściowo.

Obecnie obradowano nad środkami materialnymi Towarzystwa, zaś sprawozdanie rachunkowe odbyło się bez wystawienia ogólnego bilansu, oraz w formie wymagającej wyjaśnień, do których niechętnie odniósł się Prezydium na zapytania stawiane przez tych członków Komisji Rewizyjnej, którzy chcieli się tem interesować. Zresztą tok obrad miał charakter rzeczowy. Obmyślano środki nad uzupełnieniem zasobów materialnych, niezbędnych na remontowanie własnego lokalu, również na pomoc doraźną biedakom, wyrzucenym na bruk przez losy wypadków. Czynnym udział, aszkolwiek w komplecie nader ograniczonym, biorą tu nasze panie, — owe polskie niewiasty, którym zawdzięczamy narodową czystość naszych ognisk domowych w czasach, kiedy Moskwa już się wkraśla w duszę męczyzny polaka kresowego z nad Dniepru, Dźwiny i Berezyny.

Nader zajmującym był referat Dra Obiezińskiego o sytuacji polityczno-społecznej w Rosji oraz o perspektywach na przyszłość. Wyrażano nadzieję prędkiego powrotu do kątów rodzinnych za kordonem, co jest w zupełności usprawiedliwionem szczególnie dla tych, którzy całe życie pracowali na własnym kawałku ziemi. Całość sprawozdania była rzeczową i dobrze ujętą, mimo drobnych usterek, jakie to: słabego obznajomienia ze sprawą masońską, tu poruszoną, zaś co do formy — zbyt arbitralnego piętnowania tego, co było niezgodnem ze zdaniem p. O.

Do owej potrzeby powrotu na dawne siedziby zastosowaną jest „polityka” Związku Ziemiań, która jako *pium desiderium* postawiła odzyskanie dla Polski granic z przed 1772 r. Na ogół Związek chce być czemś naksztalt partii politycznej, bowiem tylko z zastrzeżeniami łączy się z wileńską gazetą „Słowo”, Dyrekcja zaś nienawidzi „endeków” gerzej niż wszystkich lewicowych, a wobec tych ostatnich zachowuje znaczące milczenie, zresztą nie powstrzymuje się od posunięć na szachownicy polityki państwowej. Pamiętnym mi jest Zjazd Kresowców w Bydgoszczy w 1919 r., gdzie obradowano nad wysłaniem deputacji do generała Wrangla w celu układów o losy Polski w zależności od mającej powstać Rosji monarchicznej! robiono to nie poufnie, jak nakażwałaby logika obrad, lecz w obecności dobrze mi znanych dwóch rosyj, zagorzałych nacjonalistów, których dobroduszenie wprowadzili tu ich dobrzy znajomi Polacy.

Tyle bierności ze strony ogółu, tyle tupetu pośród kilku! K.P.

U-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują polonizację i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Położniczym.
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

Pierwsza rata podatku majątkowego. Wskutek otrzymanego polecenia w urzędach skarbowych odbywa się w przyspieszonym tempie praca nad wymiarem pierwszej raty podatku majątkowego.

W dniu 5 czerwca będą rozszlany nakazy płatnicze, zaś termin płatności wyznaczony został jednomyślnie t. j. w kasie od 10 czerwca do 10 lipca r. b.

Sprawy miejskie.

Podatek od wyszynku. Na mocy § Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 stycznia 1924 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania Ustawy z dn. 11 sierpnia 1921 roku o tymczasowe uregulowaniu finansów komunalnych właściciele względnie posiadacze przedsiębiorstw podlegających wojewódzkiemu podatkowi od wyszynku winni byli po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca uiszczyć podatek przypadający od obrotu podlegającego opodatkowaniu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Ponieważ większość płatników dotychczas nie uiszczała tego podatku Magistrat uprzedza, iż w razie niewpłacenia przypadającego podatku do dnia 1-go czerwca r. b. podatek będzie wyegzekwowany przez sekwestratora miejskiego z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Praktyczne ćwiczenia strażaków. Komendant Straży ogniowej w Wilnie p. Waligóra po uzyskaniu kredytów od Rady miejskiej przystąpił do budowy ściany dwupiętrowego drewnianego domu, aby strażacy mogli odbywać ćwiczenia praktyczne; głównie chodzi o umiejętność ratowania mieszkańców z płonącego domu i wydobycia ich z wnętrza oraz sposobów jaknajprędzszego zarzucenia węzłowni i wspinania się po stronie zewnętrznej domu. Budowa ściany do ćwiczeń p. Waligóra prowadzi wyłącznie własnymi siłami.

Sprawy akademickie.

Młodzież wzechpolska. We środę 28 maja od g. 8 wiecz. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) odbędzie się zebranie na którym wygłoszone będą referaty „Historja ruchu narodowego w Polsce” — Kownacki i „Ideologia młodzieży wzechpolskiej” kol. St. Ciesza. Wstęp dla członków i sympatyków.

Sprawy samorządowe.

Samorządowy Zjazd Rolniczy. Zjazd Rolniczy organizowany przez urząd p. Delegata Rządu wzbudził wielkie zainteresowanie w tych sferach rolniczych, które biorą udział w pracach samorządu, i stykają się stale z zagadnieniami podatkowymi, rozstrzygnięciem bowiem tej sprawy jest możliwym jedynie na drodze podniesienia produkcji rolnej.

Wypowiadając się w sprawie programu obrad zjazdu wydziały powiatowe wysunęły na pierwszy plan obok szerzenia wiedzy rolniczej, zorganizowanie kredytu i sprawę podniesienia stanu hodowli. Poza tem Wydział Wileńsko-Trocki porusza sprawę melioracji, Wydział Dziśnieński zwiększenie produkcji lnu i koniżyny, Wydział Wilejski sprawę kooperacji rolniczej.

Sprawę komasacji, uregulowanie serwitutów, reformę prawa spadkowego poruszają również wszystkie Wydziały powiatowe.

Wobec poruszenia tak różnorodnych, a nader poważnych zagadnień przewidywanem jest przeniesienie punktu ciężkości obrad Zjazdu do przygotowawczych narad w sekcjach.

O zapewnieniu zjazdowi referatów w sprawie poszczególnych zagadnień postarali się w porozumieniu z organizatorami zjazdu wydziały powiatu Wileńsko-Trockiego. Referenci innych Wydziałów powiatowych przygotowali się przeważnie do dyskusji w sprawie całego kompleksu zagadnień rolniczo-samorządowych.

Ostateczne zatwierdzenie programu i regulaminu zjazdu nastąpi w dniach najbliższych.

Sprawy kolejowe.

Zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejowego. W dniu 29 i 30 maja r. b. w Wilnie odbędzie się doroczny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Kolejowego Okręgu Wileńskiego. Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele O. O. Misjonarzy, w czasie którego spiewać będzie drużyna śpiewacza pracowników kolejowych przy P. Z. K. z udziałem orkiestry symfonicznej pod batutą profesora p. Zywin Białobrzęskiego.

Nabożeństwo rozpocznie się punktualnie o godz. 9—15.

Sprawy szkolne.

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego Złaskiego im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do klasy I rozpocznie się w dniu 23 czerwca o g. 8.30 m. rano.

Podania składać należy do 10 czerwca; informacje i druki otrzymać można w kancelarii gimnazjum (Wileńska 10) codziennie w godzinach od 4 do 6 wieczorem.

Sprawy rolnicze.

Narady w Okręgowym Urzędzie Ziemijskim. Jak już pisaliśmy dnia 28 b. m. w Okręgowym Urzędzie Ziemijskim odbyła się konferencja pod przewodnictwem bawiacego wówczas w Wilnie Ministra Rolnictwa p. Z. Ludkiewicza. Na konferencji tej jak się dowiadujemy ustanowiono wytyczne w sprawie komasacji i serwitutów.

Przyznano pewne kredyty dla komasujących się na budynki, na zagospodarowanie się poszczególnym osadnikom oraz nadania działek ziemi dla upelnorolnienia.

Co do parcelacji postanowiono w granicach istniejących przepisów stosować daleko idące uproszczenia celem przyspieszenia tych spraw.

Odczyty.

Z Kola Wileńskiego Towarzystwa Wędy Wojskowej. W dniu 30 maja b. r. o godz. 18 m. 30 staraniem W.K.T.W.W. odbędzie się w Wielkiej Sali Domu Oficera Polskiego ul. Mickiewicza Nr 18 odczyt publiczny Pana Majora Szt. Gen. Zawadzkiego na temat: „Bitwa pod Tanenbergiem”.

Z życia żydowskiego.

Zydzi nawołują do bojkotu teatru polskiego. W związku z zajściami ulicznymi, które stara się prasa żydowska rozdmuchiwać „Tog” w Nr. 125 pisze: „Należy niektóre miejsca przeznaczone dla spacerów zostawić chuliganom. Polski teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim gra zaledwie kilka dni a już zdążył dołożyć 10 miliardów, gdyż żydzi unikają teatru. Żydzi będą również unikali koncertów symfonicznych przy obecnych warunkach”.

Uwagę „Togu” rozumiemy doskonale. Przy znanej solidarności tego plemienia jest to iaskrawe nawoływanie do bojkotu. Chwilowe zmniejszenie się frekwencji w teatrze jest zwykłym zjawiskiem w maju każdego roku i żydzi nie mają bynajmniej z czego chełpić się.

Co żydzi piszą o swobodzie litwskiej. „Di Cajt” Nr. 78 pisze w liście z Kowna: Nasza reakcja nie jest podobna wogóle do reakcji w innych krajach, u nas oficjalnie panuje największa swoboda, a faktycznie żyjemy w takim państwie policyjnym, jakiego carska Rosja mogłaby się nie zawstyżać. Mamy tu wolność na każdym kroku: Główna ulica nazywa się Aleją wolności, organ naszej prawy niedawno nazywał się „Wolność”. Pierwszy maj jest tam świętem państwowym, kiedy nie wolno pracować, lecz również i nie wolno spacerować... A jednak wie każdy obywatel, że dawniej bez „wolności” było źle niż obecnie z wolnością. Tu jest wolność i niewolność. Mówić tu można, lecz mówić tylko co można, pisać pełną swobodą, lecz tylko to, co można. Można wszystko tu robić zupełnie swobodnie, lecz wszystko to co można. Wszystko tu można i nie nie można.

Sport.

Towarzystwo Wileńskie. W niedzielę na brzegu Wilji odbyła się piękna

uroczystość otwarcia przystani T-wa, oraz chrztu nowych łodzi, przy akompaniamencie muzyki wojskowej. Uroczystość tę zaszczyli obecnością p. Delegat Rządu W. Roman z małżonką i kilkaset osób z towarzyszkich i sportowych sfer miasta. Przybyłych gości przyjmowali prezes Dr. K. Dmochowski i obaj wiceprezesi pp. A. Głowiński i W. Chojnicki, dając objaśnienia co do wartości i znaczenia sportowego nowonabytych różnego typu łodzi.

Uroczystość rozpoczęła się powitaniem przybyłych gości przez prezesa T-wa, który zaznaczył w swem przemówieniu, jak wielkie znaczenie w działalności i rozwoju T-wa, będzie miał dzień dzisiejszy i jak wiele to wzmocnienie tabory przyczyni się do propagandy sportu wileńskiego. Po podniesieniu flagi, na prośbę Prezesa, przez p. Delegata Rządu, dokonano chrztu łodzi wobec ustawionej na pomoście żałogi wileńskich, przytem życzenia pomyślnego rozwoju Towarzystwa składali p. Delegat Rządu i p. Bosiacki dyr. Zarządu Dróg wodnej komunikacji. Ochrzczone następująco łodzie: „Orzeł” (rodzice chrzestni p. Delegat Rządu Roman i pani Gąstrowska), „Kruk” (Dyr. J. Malecki i pani Borkiewicz-Wyleżyńska), „Urwis” (Kurator Gąstrowski i pani Romanowa), „Bak” (p. Boimski i pani Chojnicka), „Danuta” (Dyr. L. Uniechowski i pani Malecka), „Halka” (p. Bosiacki i p. Zdrojewska), „Warta” (Prezydent Bańkowski i p. Andrzejewska) i „Djana” (Dyr. Gejzler i prokuratorowa Przytułska). Uroczystość zakończyła defilada wszystkich łodzi T-wa przed zebraną publicznością.

Zabawy.

Wielka zabawa dla dzieci. We czwartek dnia 29-go maja odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim wielka zabawa dla dzieci, oraz poranek muzyczny orkiestry wojskowej, pod batutą p. Salnickiego.

Na program zabawy, obok koncertu, złożą się: przedstawienie amatorskie ze śpiewami i tańcami, odegrane przez wychowalców jednej ze szkół wileńskich, oraz gry ruchome i zawody, organizowane przez fachowców. Zwycięzcy w zawodach otrzymają nagrody.

Zabawę organizuje na cele kulturalno-oświatowe wileńskie Stowarzyszenie Dobroczynców.

Początek o godz. 12-ej. Wstęp i miljon. Dla dzieci, uczącej się młodzieży i szeregowych 500 tysięcy marek.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Od piątku dnia 30 b. m. wraca na afisz doskonała komedia May'o „Miłość kurtyzany”.

Gościnna „Reduta”. Dziś zespół „Reduty” daje w Teatrze Polskim dwa widowiska: o godz. 7-ej „Pochwała wesoloci”, o godz. 9-ej zaś „W małym domku” Rittnera.

Jutro z powodu święta o godz. 4-ej po poł. „Pastoralka”, o godz. 8-ej wiecz. „Wielkanoc”. W piątek rano „Reduta” opuszcza Wilno.

Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Dziś w Teatrze Letnim po cenach znizowanych ukaże się dawno niegrana, a ciesząca się zawsze ogromnem powodzeniem „Madame Pompadour”.

Z operetki. W piątek Teatr Letni zapowiada wznowienie znakomitej operetki „Królowa kinematografu” z p. Marjańskim.

Z opery. W czwartek po raz drugi opera nasza zapowiada „Pajace” i „Cavaleria rusticana”, które na premierze doznały gorącego przyjęcia.

Koncerty symfoniczne. W piątek najbliższy 30 b. m. rozpoczyna się w ogrodzie po-Bernardyńskim koncerty symfoniczne pod kierownictwem znakomitego dyrygenta Bronisława Szulca. Program pierwszego koncertu nad wyraz bogaty i urozmaicony, zawierać będzie dzieła Chopina, Beethovena, Wagnera, Moniuszki, Rymkiewicza-Korsakowa i innych. Wejście na koncerty symfoniczne wynosi 3 miliony; ucząca się młodzież i żołnierze placu połowe.

Wypadki.

Bandytyzm w pow. Dziśnieńskim. Na drodze z Głębokiego do Dziśny i między wsią Zabinka, a Jeleciami 8-miu osobników napadło na Michała Nelsztanda i Szlomeę Sołowiejczaka zam. w Dziśnie.

Napadniętych pobito i zrabowano im towary.

Dotychczasowe dochodzenie stwierdziło, iż napadu dokonali poborowi z Łuzek, lecz nazwisk ich nie ustalono. Dalsze dochodzenie trwa.

Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę 24-go maja r. b. na dworcu towarowym st. Wilno, pracownik kolejowy Nienartowicz, lat 34, wskutek własnej nieuwagi dostał się między dwa zderzaki wagonów, które zmiaskowały mu lewą rękę powyżej łokcia. Nienartowicza opatrzył niezwłocznie miejscowy lekarz kolejowy, poczem odwieziono go do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

Paźar. We wsi Kotołomy niemieckiej, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny należący do Anny Czeczalo. W płomieniach zginęło dwoje małoletnich dzieci. Blizszych szczegółów narazie brak.

Od uderzenia piorunu wybuchł pożar we wsi Serafiniżki, gm. Trockiej. Spłonęły dwa domy mieszkalne, stodoła, piwnica i sprzęty domowe, należące do Piotra Bieniakiewicza.

Prawdopodobnie wskutek podpalenia wybuchł pożar we wsi Bałasze, gm. Rzeszczyńskiej. Spaliły się 32 domy mieszkalne, oraz zabudowania gosp. darce.

Podpalenie z zemsty. W dniu 22 b. m. w miasteczku Smorgoniach niejaki Jowna Taborycki pobawił mieszczankę

Smorgoń Minion Lewin, zamknął ją w mieszkaniu dom zaś podpalił. Zamknięta wyratowała z płomieni patrol policyjny i ogień stłumiła, zaś oskarżony Taborycki, syn Berka, lat 28, zbiegł.

Zarządony pościg nie dał żadnych rezultatów. Dopiero w dniu 23 b. m. został ujęty w Osmianie i osadzony w więzieniu. Dalsze śledztwo w toku.

Pod kołami pociągu. W dniu 25-go b. m. o godz. 8 m. 45 na szlaku kolejowym Wilejka—Wilno, pociągiem dążącym z Turmont, na 3 km. od Wilna, został przejechany niezbyt młody w wieku lat 30—35, który prawdopodobnie w celu pozabawienia się życia, rzucił się pod wspomniany pociąg. Żadnych dokumentów przy wymienionym nie znaleziono. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Jakóba w Wilnie.

Kronika policyjna.

Czyje rzeczy? W III-m Komisarjacie, ul. Tatarska 2, pokój 3, znajdujący się rzeczy odebrane od złodziei i niewiadomego pochodzenia, jak to: przedścieradła, sztuki płótna, kapy, kołdry bajowe, nakrycia na łóżka, serwety sztyldkowe, żakiet damski i inne, które pochodzą z kradzieży. Zainteresowani mogą się zgłaszać celem rozpoznania, codziennie od 8—15 i 18—20.

Zabłąkany lis. Do mieszkania Leo-Latyńskiego, przy ul. Wilkomierskiej Nr. 1, przybłąkał się lis z łanusczykiem na szyi (samica).

Możownictwo. Antoni Klucznik, zamieszkał przy ul. Rydz-Smłigowej Nr. 46, przechodząc ul. Ponarską o godz. 23-ej w dniu 26 b. m. został poranny nożem w plecy. Oskarżeni o powyższe Wolf Wolfson i Josiel Ejbinder zostali ujęci.

Dom Dzieciątka Jezus.

Znowu odezwa do ofiarności społecznej. Tyle ich jest niustannie, że serca zaczynają być mniej czułe na te ustawiczne wołania. A jednak są głosy, na które żadne serce głuchem pozostać nie może, to głosy tych najmniejszych, tych biednych podrutków, które wołają o pomoc.

Siostry Szarytki otaczają działalność najczulszą opieką, ale to nie wystarczy, bo potrzeb jest bez liku. Trzeba nie tylko głód jej zaspokoić ale i odziać. Trzeba zapłacić za opał zimowy, a na to pieniędzy niema; — a trzeba ich bardzo dużo; — więc zaś jeszcze wznosi się wielkie wołanie o hojność, o bardzo hojne ofiary dla tych maluczkich, dla tych najbiedniejszych.

Zarząd Katolickiego Związku Polek wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w kwestie, która się odbędzie we czwartek 29 b. m. na „Dom Dzieciątka Jezus” Sióstr Szarytek i prosi o przybycie we środę od godz. 4-ej do mieszkania p. Jeleńkiej (Mickiewicza 19—2) dla wzięcia legitymacji i skarbonki.

Z PROWINCJI.

NOWO-WILEJKA.

Rząd Polski, chcąc zapewnić zabezpieczenie materialne klerowi soboru katedralnego prawosławnego, przydzielił mu cerkiew wraz z ogrodem obszernym w Nowo-Wilejce.

Kolegium soboru nie mogąc samo uprawiać i eksploatować obszernego ogrodu oddawało go w dzierżawę. Początkowo arendowała ogród niejaka Julia Ziatkowska, a gdy zrzekła się dalszej dzierżawy kler soboru w osobach kanonika W. Gapanowicza i ks. Surwiłły oddał oddał w dzierżawę ogród katolikowi Pac - Pomarnackiemu. Nowy dzierżawca wziął się energicznie do pracy, wioził w ogród około 100 wozów nawozu, obrobił glebę i zasiał kosztem około 2 milionów marek. Gdy praca została dokonana, miejscowy starosta cerkwi razem z czterema parafjanekami, wśród których są żony urzędników państwowych Wiera Naniewiczowa i Parfjanowa, zwróciły się do konsystorza z protestem przeciwko wydzierżawieniu ogrodu katolikowi. Konsystorz podzielił zapatrywanie osób, które złożyły protest i cofnął prawo arendy.

Sprawa oparła się o arcybiskupa Wileńskiego Teodozjusza, który nie stanął bynajmniej na stanowisku obiektywnym lecz wystąpił przeciwko klerowi soboru. Za nieostrożność wydzierżawienia ogrodu katolikowi duchowni kanonik Gapanowicz i ks. Surwiłło znaleźli się w nielase.

Fakt ten doskonale oświeca stosunki panujące w Konsystorzu prawosławnym i rolę arcybiskupa Teodozjusza od którego mieliśmy prawo spodziewać się, że będzie wobec innych wyznań bardziej tolerancyjny.

BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 30 kwietnia 1924 r.

Aktywa:

Gotowizna w kasie	29.324.114.448.—	
Pozostałość w Banku Polskim	6.719.670.000.—	
Pozostałość w P. K. O.	165.013.407.—	
6% Złote Bony Skarbowe	274.504.000.—	36.483.301.855.—
Pieniądze zagraniczne		39.568.917.250.—
Weksle zdyskontowane		516.219.000.000.—
Pożyczki terminowe		68.150.402.000.—
Rachunki otwartego kredytu	279.042.878.087.—	
Udzielone gwarancje	39.000.000.000.—	318.043.878.087.—
Korespondencje:		
Loro—banki krajowe	56.679.437.820.—	
Loro—banki zagraniczne	17.641.—	56.679.455.461.—
Nostro—banki krajowe	13.297.312.143.—	
Nostro—banki zagraniczne	5.452.965.770.—	18.750.277.913.—
Nieruchomości		5.000.000.—
Koszty handlowe		171.691.923.767.—
Weksle protest. i należności wątpliwe		250.020.000.—
Inkaso weksli		140.982.647.479.—
Rachunki z Oddziałami		58.670.608.657.43
Rachunki przechodnie		56.970.945.421.18
Rachunki różne		1.710.072.856.25
		1.484.175.450.746.86

Pasywa:

Kapitał zakładowy	2.025.000.000.—	
Kapitał zapasowy ustawowy	2.025.000.000.—	
Inne rezerwy	2.025.000.000.—	6.075.000.000.—
Wkłady:		
a) terminowe	143.179.800.384.—	
b) rachunki czekowe	584.518.455.163.—	
c) salda kred. r-ków otwartego kredytu i lora-wych osób i inst. handl.-przem. i innych	7.314.928.000.—	685.008.183.547.—
Redyskonto weksli	264.002.994.000.—	
Zastaw własnych walorów	16.144.999.500.—	280.147.993.500.—
Korespondencje:		
Loro—banki krajowe	7.912.716.994.50	
Loro—banki zagraniczne	10.123.347.—	7.922.840.341.50
Nostro—banki krajowe	1.202.822.614.10	
Nostro—banki zagraniczne	22.411.182.269.—	23.614.004.883.10
Wierzyciele z tytułu gwarancji		39.000.000.000.—
Procenty i prowizje		135.690.922.878.—
Różni za inkaso		140.982.647.479.—
Rachunki z Oddziałami		13.903.885.84
Rachunki Oddziałów z Centralą		58.719.688.344.—
Rachunki przechodnie		55.918.896.939.52
Rachunki różne		1.185.647.030.90
Papiery % państwowe własne		49.896.221.920.—
		1.484.175.450.746.86

Zastawy 99.039.922.695.—
 Depozyty 3.497.190.740.— 102.537.113.435.—

Kino-Teatr „**HELIOS**”
 ul. Wileńska 38.

Dziś Monumentalny film z życia Wileńskiego p. t. **„ŚLUBOWANIE”**

w 12 akt. W rolach główn. E. R. Kamińska, Ida Kamińska, Zygmunt Turkow i inni. Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Dokt. med. **D. ZELDOWICZ** powrócił przyjm. 9—1 i 5—8
 Kobieta lekarz **Dr. SZWARC-ZELDOWICZ** Przyjma od 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Kino-Teatr „**Polonja**”
 Mickiewicza 22. Dyr. G. Stepijan.

Dziś ostat. dzień! Największy szlager sezonu bieżącego 2 serji 10 aktów razem z **Lidji Thorne** partnerka **Poli Negri** uroczą **Leatrice Loy**. W roli prokuratora **O'Bannona** piękny **Thomas Meigham**.

FLANCE, WARZYWA I KWIATÓW. Poleca „Sklep Rolniczy” Szwarcowy 1 (Wielka 15).
Fortepjan gabinetowy znany komitej firmy, prawie nowy cowy 1 (Wielka 15). 4 sprzed. się Szpitalna 7 m. 4

KINO-TEATR „**Piccadilly**”
 ul. Wielka 72.

DZIŚ PREMIERA!! Następne 2 serje 10 akt. z cyklu **„HURAGAN”**

Uwaga! Aby wszystkim dać możność zobaczenia tego slageru — ceny miejsc zostały niższe od 1 miliona.

Kobieta nie może być nieładną, gdy stale używa

Krem CAZIMI METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY.

Oryginalne szwedzkie CENTRYFUGI do MLEKA „Diabolo” i „Alfa-Lawal”
 także różne inne maszyny i narzędzia mleczarskie

POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI
 WILNO, Zawalna Nr. 11-a.
 NALEŻNOŚĆ MOŻE BYĆ SPŁACANA RATAMI.

Tereny naftowe, Brutto, Zakłady przemysłowe, drzewostany poszukujemy do kupna i sprzedaży

Lwowski Gdańska Spółka Kom. Handl. i Techniczna
 Lwów, Ossolińskich 11.

D-r. POPILSKI!
 Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

FOLWARK
 urocz. położon. 550 morg. ziemia, laki, las, woda, dobre zabudowania, inwentarze, ładny dom mieszkalny sprzedam szybko decydującemu się reflektantowi za równowartość 18.000 dolarów przy zaliczce 10.000 dolarów. Zgłoszenia poważnych reflektantów do „Par” Poznań Fr. Bstajczaka 8, pod Nr. 21.276.

Dr. Czesław Koneczny
 Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty). Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12½ i od 4—6½.

Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów

Wilno, ul. Garbarska № 3, II p.

ORDYNUJA NASTĘPUJĄCY LEKARZE:

CHOROBY WEWNĘTRZNE: D-r. E. Budziński, wtorek, czwartek, sobota od 5—6 pp. D-r. K. Kisiel, poniedziałek, środa, piątek od 1—2 pp.

CHOROBY PŁUC: D-r. W. Umiastowski, wtorek i piątek od 12—1 pp.

CHOROBY CHIRURGICZNE: D-r. Janowicz, poniedziałek, środa, piątek i sobota od 5—6 pp., D-r. M. Moszyński, czwartek od 5—6 pp. D-r. J. Dowgiałłówna, wtorek i czwartek od 4—5 pp.

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: D-r. J. Dobrzański, wtorek, środa, czwartek i sobota od 4—5 pp. D-r. A. Erdmanowa, poniedziałek, środa, piątek i sobota od 6—7 p.

CHOROBY DZIECIĘCE: D-r. E. Iszora, poniedziałek od 5—6 środa od 4—5 i piątek od 5—6 pp. D-r. A. Getlich, wtorek, czwartek i sobota od 11—12 p. p.

CHOROBY NERWOWE: D-r. J. Hurynowiczówna, poniedziałek 5—6 pp., czwartek 6—7 w. D-r. A. Malinowski, wtorek, piątek i sobota od 4—5 pp.

CHOROBY OCZU: D-r. I. Abramowicz, poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek 4 5 pp., D-r. J. Cumił, wtorek i piątek od 9—10 r., środa i sobota od 2—4 pp.

CHOROBY UCHA, GARDEŁA I NOSA: D-r. Cz. Czarowski, poniedziałek, środa, piątek od 5—6 pp.

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE: D-r. M. Mienicki, poniedziałek, środa i sobota od 3—4 pp., D-r. K. Sokółowski, codziennie od 4—5 pp.

ROENTGENOLOGJA: D-r. L. Sułkowski, wtorki i piątki od 4—5 pp.

ORTOPEDIA: Ortpd. S. Stempkowski, wtorek, czwartek i sobota od 5—6 pp.

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ oraz pracownia tech. dentystyczna, D-r. W. Fiedorowicz codziennie od 11—2 pp., Dr. lek.-dent. K. Lewicka codziennie od 3—6 popoł.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1924 r. pod Nr. 1244 wciągnięto:
 R. H. A. 1-1244. Firma: „Langbort Aron”, Siedziba w Wilnie, zaulek Kuratowy 2. Przedmiot — sklep towarów żelaznych. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Langbort Aron, zam. przy ul. W. Stefańskiej 10.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1924 r. pod Nr. 1245 wciągnięto:
 R. H. A. 1-1245. Firma: „Litwinowicz Wincenty”. Siedziba w Wilnie ul. Zamkowa 26. Przedmiot — handel obuwiami. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Litwinowicz Wincenty zam. przy ul. Zamkowej 24.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1924 roku pod Nr. 1246 wciągnięto:
 R. H. A. 1-1246. Firma: „Renesans” Dominik Zakiewicz. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 86. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Dominik Zakiewicz zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1924 roku pod Nr. 1247 wciągnięto:
 R. H. A. 1-1247. Firma: „Rafał Rajber”. Siedziba we wsi Smilinki gm. Mickiufskiej z. Wileńskiej. Przedmiot — smolarnia. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Rafał Rajber zam. tamże.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY

KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC”

Wilno, Biskupia 12.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńskiego ogłasza

KONKURS

na posady: technika drogowego z poborami według IX ewentualnie VIII gr. upos. i dwóch drogomistrzów — w/g XI gr. upos.

Od kandydatów wymagana jest gruntowna znajomość prowadzenia robót drogowych. Oferty z odpisami świadectw i życiorysem należy przysłać do Wydziału Powiatowego w m. Wilejce.

Oferty nienwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posady do objęcia natychmiast.

(—) J. NITOSŁAWSKI
 Przewodniczący
 Wydziału Powiatowego. 1

FLANCE

warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze

POLECAJĄ Zakłady Ogrodnicze

w Wilnie ul. Sadowa 8 ul. Słowackiego 6 (dawn. Kaukaska)
 Ceny umiarkowane. Sprzedaż od 7 — 18 godziny. 1

Powołując się na wiadomość kronikarską z dn. 23 maja r. b. o wybuchu pocisku armatniego w kuźni T. Hryniewicza przy ul. Antokolskiej 96, poszkodowany awraca się do czarnego społeczeństwa z prośbą o pomoc materialną celem założenia nowego warsztatu pracy. Prośbę swą popiera krytycznymi warunkami materialnymi oraz choroba syna. Ofiarę przyjmuje Adm. „Dz. Wil.”

Letniska-willi w pobl. Jaszun. Sosnowy las, rzeka, ładna miejsc. — Inform. Sto. Jakóbska, d. 16, m. 7. Wt. Konter (2—3, 5—7).

Okazyjnie tanio sprzedaje się **otomana** ul. Mickiewicza Nr. 42 m. 2, S-ka.

Niania z dobrymi referenc. do 3-oh letn. dziecka poszukuje się M. Pohulanka 12 m. 7 do 11 i 3—5 pop.

Na posady:
 buchaltera, buchalterek, sklepowych, branży kolonialnej, biuralistów, kooperatystów, furmanów i t.p. odpowiednich kandydatów posiada Dom Handl. Komis. „Zachęta” Portowa 6-D.

Letnisko
 przy stacji Kiena (druga stacja od Wilna) blisko 1-sz. 5 pokoi z kuchnią. Można podzielić na 2 mieszkania, z meblami lub bez. Można z utrzymaniem. O bliższe informacje zwróć się na stacji do bufetowej.

Sklepy w śródmieściu z mieszkaniami i bez zaras do wynajęcia poleca Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta” Portowa 6-D. 1

Uczciwego znalazcę krótko ry znalazł zgubioną bransoletę złotą dęta i kolczyk złoty z kamieniami proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem: Zwierzyniec Witoldowa Nr. 10 m. 3 Banasiak.

BILARD
 fabryki Frejberga mało używany z bilami ze słoniowej kości sprzedaje się ul. Włk. komierska № 1. Oglądać można: rano od 8—10, po południu od 2—5. 2

Student
 4 roku prawa, poszukuje kondycji na wsi. Wiado. mość plac Napoleona 8, m. 2.

Mężczyzna 25—35 lat z średnim wykształceniem (gimnazjum klasyczne) otrzyma od nas dobre płatne wieczorowe zajęcie. Oferty z krótkim życiorysem i odpisem atestatu szkolnego nadsyłać pisemnie pod adresem: Hotel Niskowskiego, Baksza 2, Zakrzewski H.

Dnia 17 lutego r. b. w Domu Sodalacji Marjańskiej zostawiono kołnierzy. Zgłaszać się można po takowy od 4—6 po poł. do dn. 1 czerwca.

Motocykl z wózkiem Harley-Davidson w pełnym porządku do sprzedania, ul. Wielka 46, Wojewódzki od 12—2, telef. 383.

MLEKO
 wprost od krowy sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4, m. 15.

Siostra mił. b. czer. Krz. chciałaby towarzyszyć choremu do Ciechoćcinka, lub doglądać nieuleczalnie chorego, lub też prowadzić u samotnego gospodarstwo, na dość skromnych warunkach. Posiadam odpow. świad. Łaskawą ofertę piśmieinnie. Zwierzyniec: Stara Nr. 2 m. 3.

Dr. ŁUKIEWICZ
 Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. — Przyjmuje od 4—7.

Akuszerka
 * Warszawy udziela porad sióstrnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT
 Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. L. Ginsberg
 Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 853 od 9—19 4-7

Kobieta - Lekarz
Dr. Piotrowicz-Jurczenko
 Ordynator Szpitala Sawicki. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2½—4½ pop.